

Władze USA podsłuchują obywateli z samolotów

#Strategia i polityka 14 listopada 2014

Władze USA wykorzystują specjalnie wyposażone samoloty do podsłuchiwania korespondencji telefonicznej w największych miastach. Aparaturę zainstalowaną na samolotach Cessna opracował Boeing.



Do monitorowania i nagrywania transmisji sieci GSM są wykorzystywane odpowiednio zmodernizowane samoloty Cessna. Bazują one na lotniskach w pobliżu 5 wielkich metropolii w różnych obszarach USA. Aparaturę podsłuchową i rejestrującą opracował Boeing. Emuluje ona stację przekaźnikową i pozwala na zebranie w czasie jednego lotu kilkudziesięciu tysięcy transmisji. Położenie źródeł sygnału może określić z dokładnością do kilku metrów. System pozwala na zdalne blokowanie sygnału dla wybranego telefonu

Dziennik *The Wall Street Journal* donosi, że od 2007 władze amerykańskie wykorzystują specjalnie wyposażone samoloty do przechwytywania korespondencji telefonii komórkowej nad największymi miastami. Formalnym powodem tej inwigilacji jest zwalczanie przestępczości zorganizowanej, ale system monitoruje transmisje wszystkich telefonów na danym obszarze i rejestruje do dalszych analiz. Program realizowany jest pod kontrolą Departamentu Sprawiedliwości.

Do monitorowania i nagrywania transmisji sieci GSM są wykorzystywane odpowiednio zmodernizowane samoloty Cessna. Bazują one na lotniskach w pobliżu 5 wielkich metropolii w różnych obszarach USA. Aparaturę podsłuchową i rejestrującą opracował Boeing. Emuluje ona stację przekaźnikową i pozwala na zebranie w czasie jednego lotu kilkudziesięciu tysięcy transmisji. Położenie źródeł sygnału może określić z dokładnością do kilku metrów. System pozwala na zdalne blokowanie sygnału dla wybranego telefonu. Może też włamywać się do telefonów i kopiować z nich wiadomości tekstowe, pliki multimedialne i książki telefoniczne. Ubocznym skutkiem działania programu bywa brak możliwości nawiązania łączności przez normalnych abonentów, nawet gdy chcą oni połączyć się z numerami alarmowymi.

Teoretycznie inwigilacja dotyczy przestępców i osób podejrzanych o popełnianie przestępstw, w szczególności narkotykowych. Jednak zbieranych danych jest znacznie

więcej, a grupa docelowa stanowi jedynie margines programu. Co więcej, informatorzy *WSJ* są przekonani, że zebrane w taki nielegalny sposób dowody nie mają szans uznania przed sądem. Departament Sprawiedliwości nie chciał komentować tej sytuacji, twierdząc, że mogłoby to zaszkodzić bezpieczeństwu narodowemu.

Doniesienia *WSJ* potwierdzają wcześniejsze informacje wielu mediów, a w szczególności uciekiniera z USA, współpracownika NSA (Agencja Bezpieczeństwa Narodowego), Edwarda Snowdena, że Stany Zjednoczone to od wielu kraj totalnej inwigilacji. Podlegają jej wszyscy obywatele bez względu na ich stosunek do prawa. Możliwości techniczne amerykańskich służb specjalnych i współpracujących z nimi przedsiębiorstw informatycznych są też wykorzystywane do szpiegowania obywateli innych państw. Większość tych działań odbywa się całkowicie bezprawnie.
